Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski. gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 52 **Poznań, sobota dnia 1 lutego 1936** Rok 31

Zadłużenie państwa i monopole

Mimo przyrostu ludności w Polsce zużycie soli obniża się — Niewygodne umowy tytoniowe i zapałczane

Warszawa. (Tel. wł.). W komisji budżetowej Sejmu rozpatrywano wczoraj budżet długów państwowych, na których obsługę, jak stwierdził referent budżetu, przewiduje się w r. przyszłym 110 milj zł. Zadłużenie wewnętrzne wzrosło o 334 milj. zł. Jeżeli chodzi o spłatę długów zagranicznych, to spłata artykułami naszego wywozu zyskuje na aktualności.

Według preliminarza monopole mają wnieść do skarbu 595 milj. zł, z tego monopol solny 48 milj. zł, tytoniowy 300 milj. zł, spirytusowy 212 milj. zł, zapałczany 13 milj. zł, „loterja państwowa" 21 milj. zł. Niepokojąca jest niedostateczna sprzedaż soli w stosunku do przyrostu ludzi, co występuje wskutek biedy. Gdybyśmy mogli rozwiązać umowę tytoniową z Włochami, powitalibyśmy to z radością. Pomimo zniżek cen produktów monopolu spirytusowego, wpływy z niego zwiększyły się o 23.7 milj. zł. Umowa z monopolem zapałczanym jest dla nas niewygodna. Zdajemy sobie sprawę z wysokiej ceny zapałek i systematycznego spadku ich sprzedaży. Zagadnienie zapalniczek nie straciło na ostrości, a w r. ub. ostemplowano ich tylko 99 sztuk.

Zasłużeni dla skarbu pijacy

W dyskusji poruszono wiele szczegółów, z których, niektóre były dość pikantne. P. Wagner domagał się wprowadzenia loterji liczbowej. P. Pietrzak ze Śląska podkreślił paradoksalność przeznaczenia w budżecie monopolu spirytusowego pewnej sumy na walkę z alkoholizmem, a z drugiej strony wyrażanie radości z powodu wzrostu konsumcji spirytusu. Wobec tego sam proponuje przeznaczyć tę kwotę na emerytury dla nałogowych pijaków, jako tych, którzy cały swój majątek oddali skarbowi. Opowiada o klasycznym wypadku pewnego obywatela z Wielkopolski, który chciał ostemplować swoją zapalniczkę, ale nie mogąc tego dokonać na terenie swojej dzielnicy, zwrócił się do Warszawy. Za ostemplowanie zapłacił 86 zł, a w międzyczasie 200 zł za posiadanie nieostemplowanej zapalniczki.

Odyseje zapalniczkowe

Jeszcze ciekawszą rzecz opowiadał p. Koźlicki, który chciał ostemplować swą zapalniczkę w Izbie Skarbowej we Lwowie, ale po 4 dniach otrzymał telefoniczną wiadomość od dyrektora izby z prośbą o wycofanie sprawy, gdyż nie wie, co z nią zrobić. Wobec uporu p. Koźlickiego, sprawa poszła do Warszawy, a w międzyczasie został on oskarżony o szmugiel i dopiero wskutek rozmaitych zabiegów, skończyło się na zapłaceniu 45 zł podatku, ale udało się to p. Koźlickiemu dlatego, że jest zwykym obywatelem, podczas gdy wiceminister Korsak, który chciał to samo zrobić, został pozbawiony zapalniczki, i dano mu do zrozumienia, że jako podsekretarzowi stanu nie należy się tem zajmować. (w)

Niemiec głodujący z powodu zbrojeń

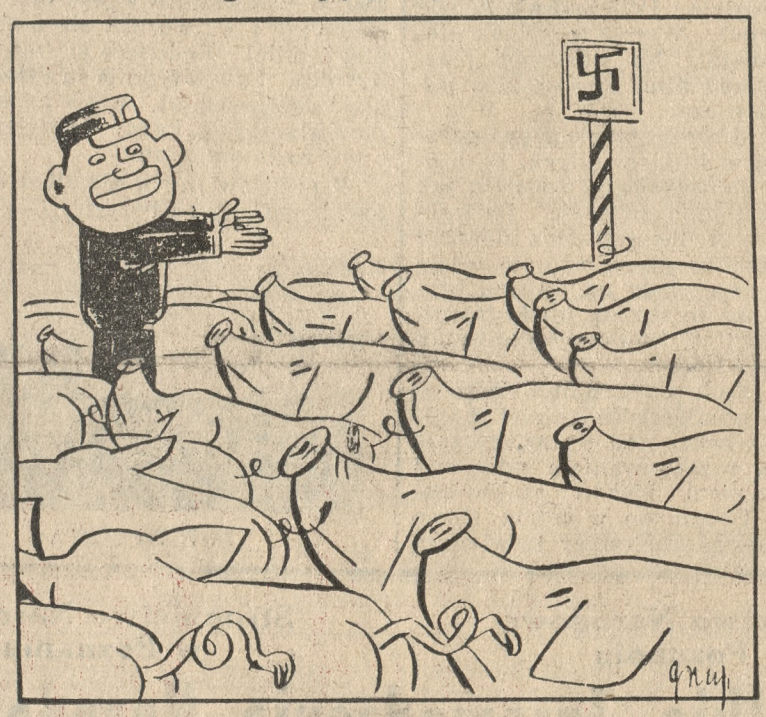

Niemiec: I nie mam być przyjacielem Polski, która przysyła mi takie wieprze?!..

Sarraut uzyskał znaczną większość

w parlamencie francuskim

Paryż. (Tel. wł.). Głosowanie w izbie dało 361 głosów za rządem i 165 głosów przeciwko rządowi. W ten sposób rząd otrzymał większość 196 głosów.

Obliczanie głosów trwało bardzo długo, ponieważ oddanych zostało około 1200 kartek.

Z przemówienia premjera Sarraut

Paryż. (PAT.) Premjer Sarraut w swem exposé oświadczył, że dał dowód niestosowania żadnego ostracyzmu wobec tych, którzy popierali gabinet Lavala. Najlepszym dowodem jest fakt, iż z 18 członków obecnego rządu 6 należało do poprzedniego gabinetu.

Przechodząc do zagadnień polityki zagranicznej premjer oświadczył: W przemówieniu Herriota była świetna analiza polityki francuskiej. Herriot pokazał zagranicy prawdziwe oblicze Francji. Herriot wskazał, że dzieło Ligi Narodów jest w dalszym ciągu popierane przez Francję nie w słowach, ale sercem całem. Troską rządu francuskiego jest oczywiście, aby jak najprędzej zakończyły się mordercze działania wojenne, w których tysiące czarnych i białych ludzi zabija się wzajemnie. Premjer stwierdza, że żywi dla Włoch jak najlepsze uczucia.

„Chcemy pokoju w całym kraju — kończy premjer — tego pokoju bronić będę przeciw wszelkim jego przeciwnikom. Zapewniam was, że potrafię obronić instytucje republikańskie i wiem, że broniąc ustroju republikańskiego, bronię ojczyzny."

Po mowie premjera Sarraut'a, którą lewica silnie oklaskiwała, zarządzono przerwę.

Paryż. (PAT.) Po uchwaleniu votum zaufania dla rządu, posiedzenie izby deputowanych zamknięto. Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek.

Z senackiej komisji budżetowej

Projekt obozów pracy przymusowej dla więźniów

Senacka komisja budżetowa obradowała wczoraj nad preliminarzem budżetowym ministerstwa sprawiedliwości, który referował sen. Terlikowski. Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której m. in. podkreślono, że sprawa Żyrardowa winna być przyśpieszona i zdjęta z porządku dziennego. Przy omawianiu zagadnień więziennictwa wysuwano projekt zatrudnienia więźniów w pewnych rejonach przy robotach meljoracyjnych i ewentualnie stworzenia czegoś w rodzaju obozu pracy dla więźniów. Domagano się również szybkiego uregulowania sprawy ustawodawstwa małżeńskiego w Polsce.

Odpowiadał min. Michałowski, który, mówiąc o amnestji, oświadczył, że dała ona nietylko zwolnienie z więzień blisko 20 tys. ludzi, ale darowała kary 120 i kilku tysiącom osób, na których ciążyły wyroki sądów okręgowych. Wiele więzień znajduje się w niebezpieczeństwie zawalenia i trzeba będzie przystąpić do budowania. Minister nosi się z projektem znowelizowania ustawy o więziennictwie. Projekt jest już gotowy, a zasadniczym postulatem tej zmiany jest przymusowa praca więźniów. Minister jest fanatycznym zwolennikiem uregulowania sprawy prawa małżeńskiego, bez czego nie będziemy oglądali kodeksu cywilnego.

Ojciec św. lekko przeziębiony

Paryż. (PAT). Agencja Havasa donosi z Citta del Vaticano:

Papież Pius XI cierpi obecnie na lekkie przeziębienie i nie opuszcza mieszkania. Stan zdrowia Papieża jest zadowalający.

Z wojny włosko-abisyńskiej

Według informacyj ze źródeł angielskich, jedna z lotnych kolumn włoskich poniosła klęskę w bitwie pod War-dere. Bitwa ta toczyła się na lesistych zboczach gór. Ze strony abisyńskiej w walce tej wzięły udział wojska dedżasmacza Makonnena. Również nieco na zachód od War-dere, według tych informacyj, dedżasmacze Abeb-Adamtu i Beyene-Mered stoczyli zwycięską walkę z Włochami.

Według informacyj niemieckich z Adis Abeby, rozproszone oddziały rasa Desty już nawiązały pomiędzy sobą kontakt, przybyły do nich poza tem znaczne posiłki, tak, iż armja abisyńska w zachodniej części frontu południowego wzrosła w porównaniu do poprzedniego jej stanu w dwójnasób. Załoga włoska w Negelli, według tych informacyj, liczy 3.000 ludzi wojsk zmotoryzowanych. Do natarcia dalszego w kierunku prowincji jezior, siły te nie są wystarczające, teren tamtejszy jest górzysty, nie do przebycia dla samochodów, a długość frontu Dolo-Negelli wymagałaby bardzo znacznej ilości sił zbrojnych dla zabezpieczenia tyłów.

Nowy rząd Egiptu

Kair. (PAT.) W utworzonym wczoraj nowym gabinecie egipskim premjer Ali-Maher pasza objął sam tekę ministra spraw zagranicznych. Ministrem skarbu jest Abd-el-Wahab-pasza. Gabinet złoży dziś przysięgę królowi i powoła komisję do rokowań z W. Brytanją, która rozpocznie pracę dnia 15 lutego. Do tego czasu rząd przygotuje rokowania. Komisja składać się będzie z 6 wafdystów i 5 członków innych partyj. Prezesem komisji będzie prezes Wafdu, Nahas-pasza. Rząd pozostanie u władzy do wyborów, t. j. do 2 marca r. b.

Po zgonie gen. Kondylisa

Ateny. (Tel. wł.). Jak już donosiliśmy w wydaniu głównem, znany polityk i b. regent grecki, gen. Kondylis, zmarł nagle, dożywszy lat 56.

Zmarły przechodził różne koleje losu, jako wojskowy i polityk. Od 1920 r. zaangażował się on po stronie polityki Venizelosa. W związku z tem w 1926 r. został wysiedlony z kraju. W r 1930 wrócił do Grecji, a w 1933 r. został ministrem wojny w gabinecie Tsaldarisa, stając się aż do czasu przywrócenia monarchji czynnikiem decydującym.

W r. 1935, po obaleniu gabinetu Tsaldarisa, Kondylis w pierwszych dniach października objął rządy, obwołując się regentem. Po odbyciu plebiscytu, w którym społeczeństwo opowiedziało się zdecydowaną większością za powrotem króla do Grecji, Kondylis, będąc przeciwnym projektowanej przez króla ogólnej amnestji politycznej, odsunął się od dworu. Wystąpił do wyborów z własną listą, poniósł jednak zdecydowaną porażkę.

Ateny. (Tel. wł.) Wiadomość o zgonie gen. Kondylisa wywołała w całej Grecji ogromne poruszenie. Król natychmiast w imieniu swojem polecił złożyć rodzinie zmarłego swoje osobiste kondolencje.

Ateny. (PAT). Bezpośrednią przyczyną śmierci gen. Kondylisa był anewryzm serca.

List wtóry z Krynicy

Na nowiu — Sprawy kolejowe — Krynica stateczna i płocha — Park Główny i przykład z góry — Pstrąg na deptaku — Ruch budowlany — Milej niż zagranicą

(Od własnego koresponden „Kurjera Poznańskiego")

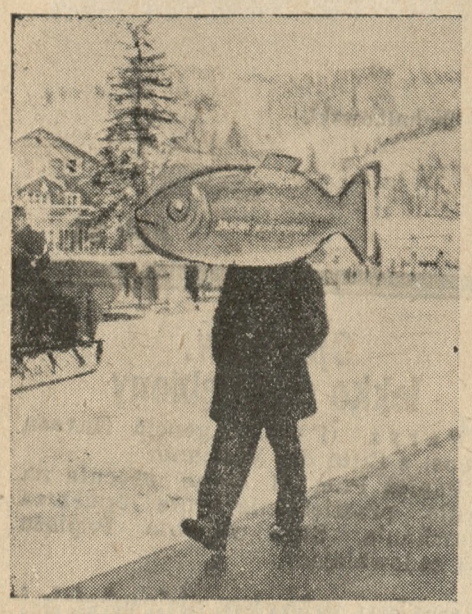

PSTRĄG NA DEPTAKU

Przy latosim, fantazyjnym klimacie nie warto nawet ze względów towarzyskich mówić o pogodzie. Można za to rozpocząć dyskurs od nowiu, jako że przynosi czasem inną i pożądaną aurę, np. mróz, zamiecie śnieżne i wiele słońca. Nie należy się więc zniechęcać i — komu potrzeba — do Krynicy dążyć. Nawet fatalny rozkład wagonu bezpośredniego niech nikogo nie zraża. Chociaż mało kto rozumie, czemu on wagon pęta się w obie strony przy pociągu osobowym, który słusznie z czeska możnaby nazwać wlakiem, gdy pośpiesznym znowu w obie strony trzeba przesiadać się w Tarnowie. Różnica znowu w obie strony wynosi coś około 2-ch godzin. Wręcz przytłaczająco działają te nieskończenie długie postoje niemal na każdej stacji małopolskiej.

A jednak, mimo niewygodnego połączenia, dociera do Krynicy spora garść Wielkopolan. Na sali jadalnej Domu Zdrojowego bywa ich nieraz przeszło połowa obecnych. Warto pocierpieć dla poratowania zdrowia w Krynicy statecznej, z roku na rok obrastającej w coraz większe zaufanie.

Płocha strona w bieżącym roku trochę szwankuje, ze względu na zawód, sprawiony przez ostatni nów. Mniej się bawią, mniej nartują, ale za to leczą się pilnie w suchych (nowość od roku) i w mokrych łazienkach, pijąc pilnie skuteczne, a tak rozliczne źródła. Jedno z nich, coprawda wyschło na razie: nie tyle mineralne, ile — jakby tu wyrazić się oględnie — humorodajne, poprzedzane — jak prawią bywalcy — niezwykłemi zakąskami. Znane ono było pod nazwą „M. Cellerin"; biło za stałą opłatą tuż przy deptaku. Podobno zostanie na nowo otwarte po drugiej stronie.

Nie zmienił się za to „Park Główny" czyli t. zw. „Góra Parkowa", pięknie zalesiona na przestrzeni 50 ha, z szczytem na 741 m. Park jest utrzymany doskonale. Niefachowiec patrzy wprawdzie trochę z lękiem na tegoroczny wyręb wspaniałych, masztowych drzew. Nim młody las dorośnie potrwa przecież lata, a właśnie to bogactwo leśne tuż przy deptaku stanowi niezrównaną wartość Krynicy. Na pawilonie koncertowym można studjować dokładnie plan „Góry Parkowej".

Wrażliwy czytelnik niech się nie przerazi, czego się tam można doczytać: otóż jest na nim przewidziana kolejka linowa! Na 50 ha przy 741 m wysokości! Tak to zły przykład idzie z góry! Trudno pomyśleć, żeby niesmaczny ten pomysł mógł być kiedykolwiek zrealizowany.

Miłą za to nowością na Górze Parkowej jest „Chorążówka", sympatycznie dla oka przedstawiająca się kawiarnia z pstrągami, jako specjalnością. Jeden z nich — jak widać z załączonego zdjęcia — godnie wyrosły, no i odważny, ukazuje się w celach reklamowych na deptaku. W okolicy Złotego Rogu otworzono podobne schronisko pod nazwą „Cichy Kącik". Jest to objaw pożądany, zwłaszcza latem, kiedy kuracjusz, udający się na wycieczkę, szuka miejsca na wypoczynek, połączony z podwieczorkiem. Zagraniczne uzdrowiska dbają bardzo o takie ustronia wycieczkowe.

Wogóle trzeba podnieść, że ruch budowlany jest w Krynicy bardzo ożywiony. Kilka, jeżeli nie kilkanaście, wielkich nowych will jest na ukończeniu, z „Nowym Domem Zdrojowym" na czele. Budowa jego trwa może nieco długo. W czasie jej zdołano w śpiesznem tempie wystawić niemałym sumptem „Dyrektorówkę", niewiadomo dlaczego tak nazwaną, bo zdaje się ma ona cele reprezentacyjne.

„Nowy Dom Zdrojowy" przedstawia się już wspaniale. Podobno nie będzie w nim łazienek. Wersja to jednak nieprawdopodobna. Na obszerny plac, rozłożony przed nim, przeniesiono pomnik Mickiewicza.

Od strony dworca stanęła nowa poczta, obszerna, o linjach miłych, bo prostych. Oby zachowała po otwarciu jak najdłużej schludną świeżość. Dziwnie tu bowiem ją prędko zatracają ubikacje urzędowe, choćby np. wielka i wcale przyzwoita nowa hala na dworcu krynickim. Może to skutek niedostatecznej wentylacji i konserwacji, ale tak jest w rzeczywistości.

Ozdobą zdrojowiska stanie się po ostatecznem wykończeniu kościół parafjalny, rozszerzony nad wyraz zręcznie i ozdobnie, z zachowaniem proporcyj a powiększeniem piękna architektonicznego. Tworzy on w całem słowa znaczeniu ośrodek Krynicy i świadczy

NOWY DOM ZDROJOWY

dobrze o jej katolickości i polskości. Wielka świątynia zapełnia się na wszystkich nabożeństwach w niedziele i święta po brzegi wiernymi parafji i kuracjuszami, którzy też często odwiedzają piękną figurę Matki Boskiej, już od przeszło 70 lat otaczającej opieką „Górę Parkową". — Była ona też częstym celem spacerów ks. nuncjusza, obecnie kardynała Marmaggi'ego, gdy się leczył w Krynicy.

Ton korespondencji przeszedł niemal w pewien liryzm, trzeba więc już poniechać niektórych uwag o zabarwieniu zgryźliwszem. Może się ku temu później nadarzy sposobność. Tembardziej, że obecnie już staranniej się czyści chodniki. Byłoby jeszcze dobrze, gdyby niektóre z nich przy dalszej rozbudowie rozszerzono.

Ogólny bilans jest więc w ocenie Krynicy dodatni. Śmiało się może pod niejednym względem mierzyć z zagranicznemi uzdrowiskami, tem więcej, że w czasach przedwojennego bogactwa była celowo zaniedbywana, dlatego, że polska, co trzeba brać pod uwagę, rozpominając zagraniczny komfort i wykwint. Niewątpliwie jest tam nieraz cudownie i wytwornie, ale u siebie lepiej i milej. Podobnie się ma także z Krynicą. Sympatycznie tu i dobrze. Po ukończeniu jednak swego pensum kuracyjnego myśli każdy z przyjemnością o powrocie do domu.

Z pozdrowieniem dla „Kurjera Poznańskiego" i jego Przyjaciół — WASZ.

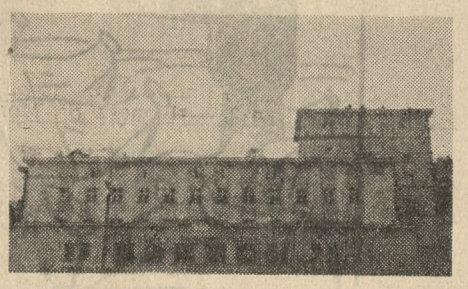

NOWA POCZTA

Stronnictwo Narodowe w Poznaniu

Wielkie Zgromadzenie Narodowe

odbędzie się

w niedzielę 2 lutego **o godz. 12** w sali kinoteatru **„Apollo"**

Przemawiać będą:

Dr. Czesław Meissner
b. senator, prezes Zarządu Okręgowego S. N.

Dr. Jan Mamak
prezes S. N. w Ostrowie

Stronnictwo Narodowe w Poznaniu

Przemiany Radja Polskiego

Kapelmistrz Ozimiński ustępuje p. Zdzisławowi Grynberg-Górzyńskiemu

Warszawa. (Tel. wł.) Polskie sfery muzyczne żywo poruszone są sprawą dymisji znanego i cenionego kapelmistrza, organizatora pierwszej orkiestry radjowej, współorganizatora bibljoteki muzycznej Polskiego Radja, p. Józefa Ozimińskiego, odznaczonego za swą działalność na tem polu złotym krzyżem zasługi.

Po dziesięcioletniej, wytężonej pracy artystycznej w Polskiem Radjo p. Ozimiński opuszcza 1 lutego zajmowane dotychczas stanowisko, na skutek otrzymanej dymisji.

Dymisję p. Ozimińskiego muzycy łączą z faktem, iż dyrygował on koncertami symfonicznemi w Filharmonji Warszawskiej, jak wiadomo, systematycznie bojkotowanej przez Polskie Radjo.

Wobec dymisji p. Ozimińskiego batuta kapelmistrzowska orkiestr Polskiego Radja spocznie obecnie w rękach p. Zdzisława Grynberg-Górzyńskiego.

O zamrożone należności w Niemczech

Berlin. (Tel. wł.) Pomiędzy rządem polskim i niemieckim, a szczególnie pomiędzy władzami kolejowemi są obecnie w toku rokowania w celu uregulowania sprawy należności niemieckich wobec kolei polskich za tranzyt kolejowy przez terytorjum polskie.

Niemieckie sfery kolejowe w związku z tem podkreślają, że należności te powstały wskutek trudności transferowych, spowodowanych przez przepisy dewizowe. Koła niemieckie zaznaczają jednak, że obecne rokowania niewątpliwie doprowadzą do porozumienia i że należy oczekiwać, iż zapowiedziana przez stronę polską groźba wprowadzenia w czyn zarządzeń, ograniczających tranzyt niemiecki przez terytorjum Polski nie dojdzie do skutku.

Warszawa. (Tel. wł.) Sprawa nieuregulowania należności polskich za tranzyt niemiecki przez Pomorze stała się ośrodkiem zainteresowania szerokich kół społecznych. Niewyjaśniona jest wysokość pretensyj. Minister komunikacji Ulrych podał sumę należności polskich na 59 miljonów zł, ref. Miedziński mówił o 70 milj. zł.

W kołach kolejowych twierdzą, że pretensja ta będzie znacznie wyższa i obliczają ją w sposób następujący: Należność za normalny ruch pociągów niemieckich przez Pomorze ustalono w umowie kolejowej na 7 milj. zł miesięcznie. Koleje niemieckie nie płacą tych należności od marca 1935 r., a więc za 11 miesięcy Niemcy nie zapłacili 70 milj. zł. Niezależnie od pociągów normalnych Rzesza stosuje po uprzedniem zawiadomieniu władz polskich, tranzyt dodatkowy. W okresie tym tranzyt dodatkowy był dość liczny i koła kolejowe szacują go na około 30 miljonów złotych. W ten sposób należność oceniana jest na 100 miljonów złotych. (w.)

Schacht o „krzywdzie"

Londyn. (Tel. wł.) Prasa podaje streszczenie przemówienia dr. Schachta we Wrocławiu, gdzie ubolewał z powodu podziału Górnego Śląska, dokonanego przez traktat wersalski, wskutek czego jedność gospodarcza tej części kraju została naruszona.

Schacht wyraził przekonanie, że ta „krzywda niemiecka" będzie kiedyś naprawiona, Rzesza bowiem pragnie pokoju, ale należy mieć nadzieję, że choćby tylko dla względów gospodarczych w drodze pokojowej doprowadzi się do współpracy po obu stronach.

Walka z oszczerstwami

Kraków. (T. wł.). W związku z akcją wyborczą do Bratniej Pomocy usiłowano wczoraj rano rozrzucić na terenie Uniw. Jag. oszczerczą ulotkę, oczerniającą młodzież narodową i cały Obóz Narodowy. Ulotka, o której autorstwo podejrzane jest Z. P. M. D., wywołała wśród studentów duże oburzenie, które wyraziło się natychmiastowem skonfiskowaniem kolporterom całego zapasu i zgłoszeniu ich nazwisk władzom uniwersyteckim.

W godzinach przedpołudniowych grupa osób wtargnęła do lokalu Z. P. M. D., połamała stoły i krzesła, oraz szafy i zniszczyła papiery sekretarjatu.

W maju wybory w Łodzi?

Łódź. (Tel. wł.) Min. spr. wewn. opracowało już statut dla sześciu największych miast w Polsce (z wyj. Warszawy, dla której będzie opracowany osobny statut). Statut przewiduje też zmiany w ordynacji wyborczej do rad miejskich. Dowiadujemy się, że już w przyszłym tygodniu statut miejski będzie przesłany do prezydjum rady ministrów. Nastąpią też zmiany w władzach miejskich Łodzi. Jeden z wiceprezydentów ustąpi, a w przyszłości będzie tylko 2 wiceprezydentów. Wybory do łódzkiej rady miejskiej odbędą się na podstawie nowej ordynacji w maju b. r.

Eksplozje w kopalniach

Londyn (PAT). W kopalni węgla w Kilmerhurst, w hrabstwie Yorkshire, nastąpiła eksplozja gazów, która spowodowała śmierć 3 górników.

Kalkuta (PAT). Katastrofa w kopalni węgla w prowincji Bihar, spowodowana wybuchem gazów, pociągnęła za sobą wielką liczbę ofiar. Rozmiary jej nie są jeszcze ściśle ustalone, ponieważ w obawie dalszych eksplozyj, musiano przerwać akcję ratunkową.

Stracono już nadzieję, iż uda się uratować czterech Europejczyków, którzy znajdowali się w kopalni w chwili wybuchu. W kopalni jest pogrzebana znaczna liczba górników tuziemców.

Kalkuta. (PAT). Oficjalna lista ofiar katastrofy w kopalni Iharia w prowincji Bihar donosi o 37 zabitych, w tem 4 Anglików, 1 Włoch i 32 tubylców. Rany odniosło 23 Hindusów.

POMNIK MICKIEWICZA

Z CHWILI

Donosiliśmy o irytacji „pułkownikowskiej“ „Gazety Polskiej“ z powodu przebiegu uroczystości dwudziestolecia „Bratniej Pomocy“ uniwersytetu warszawskiego. Skądże ta złość?

„Przebieg tego jubileuszu — odpowiada krakowski „Głos Narodu“ — był wprawdzie uroczysty i spokojny, ale za mało „lojalny“ w stosunku do grupy „pułkowników“, jej przywódców i jej „ideologji“.

„Jubileusz warszawskiego „Bratniaka“ zaniepokoił organ grupy „pułkowników“ jako symptom, świadczący o pewnej harmonji, panującej między władzami uniwersyteckiemi, a katolicko - narodowym odłamem młodzieży akademickiej. „Gazeta Polska“ najwidoczniej chciałaby, by te ugrupowania młodzieży były trzymane zdala od władz uniwersyteckich i traktowane, jak za czasów pp. Jędrzejewiczów, t. zn. jako „antypaństwowy“ element.

„Rzeczywistość jednak jest inna. A że pomyślna w skutkach, to o tem świadczył przebieg powszechnego strajku akademickiego w d. 24 ub. mies.; młodzież wstrzymała się od wykładów, a zgłaszając swe postulaty w sprawie opłat akademickich, zrobiła to w formie nie nasuwającej żadnych zastrzeżeń. Jeżeli sobie przypomnimy zajścia, których widownią były w podobnych okazjach nasze uniwersytety w okresie rządów „pułkowników“, to musimy przyznać, że w życiu naszych szkół wyższych nastąpiła zmiana na lepsze, — a nastąpiła dlatego, że władze uniwersyteckie (jak się to stało na jubileuszu warszawskiego „Bratniaka“) rozmawiają z młodzieżą katolicko-narodową i nie uważają jej za element „antypaństwowy“.

Taka jest rzeczywistość — przynajmniej na uniwersytecie warszawskim (bo gdzieindziej jeszcze różnie bywa). „Gazeta Polska“ może się gniewać, ale faktem pozostaje, że z punktu widzenia interesów państwowych i narodowych tak jest lepiej. I doprawdy lepiej nie powracać do okresu pp. Jędrzejewiczów, który dał pod każdym względem tak fatalne wyniki. Przeciwnie — wszyscy ludzie dobrej woli winni wytężyć wszystkie siły, by naprawić zło, w tym okresie wyrządzone, zło, którego tyle się jeszcze pleni.

Luty
1
SOBOTA

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Ignacego b., Brygidy p.
Niedziela: Oczyszczenie N. P. M.
Kalendarz słowiański
Sobota: Żegoty
Niedziela: Miłosławy
Słońca: wschód 7,36 zachód 16,37
Długość dnia 9 g. 1 min
Księżyca: wschód 10,40 zachód 2,50
Faza: 6 dzień przed pełnią.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Heleny z Gepnerów Fryzowej o godz. 10 z kaplicy cment. Św. Wojciecha.

TEATRY:
Teatr Wielki: Dziś — „Tosca“.
Teatr Polski: Dziś — „Szesnastolatka“.
Teatr Nowy: Dziś — „To więcej niż miłość“.

Komunikat meteorologiczny

Cała Polska miała wczoraj w godzinach popołudniowych pogodę przeważnie pochmurną i miejscami notowano przelotne opady. Temperatura o godz. 14 wynosiła: — 11 st. w Pohulance, — 8 st. w Wilnie i Lidzie, — 7 st. w Leśnej, — 6 st. w Suwałkach, — 5 st. w Grodnie, Pińsku i Tarnopolu, — 4 st. w Białymstoku, — 3 st. w Brześciu nad Bugiem i Łucku, — 2 st. we Lwowie i Zaleszczykach, 0 st. w Warszawie i Gdyni, 1 st. w Grudziądzu i Lublinie, 2 st. w Kielcach, 3 st. w Bydgoszczy, Łodzi i Przemyślu, 5 st. w Kaliszu, 6 st. w Poznaniu i Katowicach, a 7 st. w Cieszynie. Pozatem notowano: 10 st. w Londynie, 14 st. w Paryżu, 15 st. w Neapolu, 7 st. w Wiedniu, 6 st. w Berlinie, 1 st. w Sztokholmie, — 12 st. w Tallinie, — 9 st. w Leningradzie, — 26 st. w Moskwie, a — 33 st. w Wologdzie.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 1 lutego 1936 r.: Pogoda pochmurna z opadami w postaci śniegu w dzielnicach wschodnich, śniegu z deszczem w środkowych, a w postaci deszczu w zachodnich. Na wschodzie jeszcze mroźno, pozatem odwilż. Dość silne i porywiste wiatry z kierunków południowych, w górach wiatr halny.

Ujęcie zabójców policjanta

Kraków. (PAT.) Zarządzony przez policję pościg za bandytami, którzy w czwartek zabili w Ropczycach wystrzałami z rewolweru strażnika Wendrygałę, doprowadził do ujęcia dwóch bandytów, znanych włamywaczy krakowskich, Józefa Szydłowkiego i Ludwika Sudera. Przy aresztowanych bandytach znaleziono broń i naboje, oraz teczkę z całym kompletem narzędzi do włamania.

Polacy na Olimpjadzie

Samoloty polskie przed wyruszeniem do Garmisch-Partenkirchen

W dniu 3 względnie 4 b. m. na lotnisku w Poznaniu zatrzymają się w drodze do Garmisch - Partenkirchen dwa samoloty polskie typu R. W. D. 13. — Samoloty te, z których pierwszy pilotowany będzie przez kpt. E. Peterka, komendanta ośrodka lotniczego p. w. w Warszawie (pasażerowie: Rudolf Bujak i Mieczysław Grabiński) a drugi przez pilota por. Stanisława Grodzickiego (pasażer por. Leszek Karczewski), biorą udział w locie gwiaździstym, urządzonym w związku z olimpjadą zimową w Garmisch - Partenkirchen. Obie maszyny zatrzymają się w Poznaniu jedynie w celu uzupełnienia materjałów pędnych.

Trasa samolotów polskich wynosić będzie ogółem 3500 kilometrów i biec będzie następująco: Warszawa — Gdynia — Poznań — Toruń, Lwów — Kraków — Wiedeń — Praga — Berlin — Hamburg, Frankfurt n. Menem — Magdeburg — Monachjum i Garmisch. Lądowanie musi nastąpić w Garmisch-Partenkirchen w dniu 5 lutego.

Wyjazd patrolu wojskowego

W dniu wczorajszym przed południem bawił w Poznaniu przez kilka godzin polski patrol wojskowy, udający się na zimowe igrzyska olimpijskie do Garmisch-Partenkirchen. Ekspedycja naszych wojskowych narciarzy przyjechała rano do Poznania wprost z Zakopanego. W skład jej wchodzą: kierownik techniczny por. Kasprzycki, komendanci patrolu por. Łętowski i por. Żytkowicz oraz członkowie patrolu: kapral Łapanowski i strzelcy: Żubek, Pydych, Trzebunia i Rzepka. W Poznaniu dołączyli się do ekspedycji p. pułk. Glabisz, który jedzie jako delegat Polskiego Komitetu Olimpijskiego, oraz kierownik ekspedycji narciarzy wojskowych mjr. dypl. Kempski, który przywiózł z Warszawy konieczne papiery i bilety kolejowe na dalszą podróż.

Przed południem członkowie ekspedycji byli na przyjęciu w okr. „ośrodku“, poczem udali się na dworzec, by pociągiem pospiesznym przez Berlin udać się do Garmisch, gdzie ekspedycja stanie dzisiaj wieczorem.

Start naszego patrolu wojskowego w konkurencji olimpijskiej odbędzie się w dniu 14 bm. (nawiasem dodajemy, że patrol składa się z 1 oficera i 3 strzelców). Wojskowi są dobrej myśli, mimo bardzo silnej konkurencji. Chłopcy prezentują się doskonale fizycznie, mają dobre humory, a w całym zespole panuje bardzo miła harmonja. Zresztą kierownictwo ekspedycji dokłada wszelkich starań, aby podróż zawodników była wygodna i jak najmniej męcząca. Ekwipunek jak narty, umundurowanie, karabiny itd., idzie razem z ekspedycją w wozie bagażowym. (al.)

Marusarz zachorował

Berlin. (PAT.) Z Garmisch-Partenkirchen donoszą, że najlepszy narciarz polski Stanisław Marusarz zachorował ciężko na grypę. W piątek po południu temperatura wynosiła 39 stopni. Marusarz znajduje się pod opieką dwóch lekarzy.

Według ostatnich wiadomości, chory będzie mógł już w poniedziałek opuścić łóżko.

TEATR WIELKI

Dziś, w sobotę, dnia 1 lutego wystąpią gościnnie: świetna primadonna **Stani Zawadzka** i tenor scen zagranicznych **Wiktor Brégy** w operze

„TOSCA“

Dziś więc usłyszymy wspaniałe przedstawienie opery „Tosca“ G. Puccini'ego, w której wystąpią czołowe nasze siły, jak: **Dr. Stani Zawadzka, Zenon Dolnicki, Karol Urbanowicz i in.** W roli malarza Cavaradossi'ego wystąpi tenor scen zagranicznych **Wiktor Brégy.**
Przedstawieniem dyryguje **dyr. Dr. Zygmunt Latoszewski.**

W niedzielę, dnia 2. lutego po południu o godz. 3-ciej **po cenach popular. nych od 50 gr do 2.— zł** opera St. Moniuszki

„STRASZNY DWÓR“

dyrygent: kapelmistrz Stefan Barański.

Wieczorem o godz. 8-mej operetka

„ROSE-MARIE“

dyrygent: kapelmistrz Wiktor Buchwald. p 2944

Echa zajść w Lesznie

Otrzymaliśmy dalsze doniesienia o zajściach, jakie miały miejsce w ostatnich dniach w Lesznie, jednak ze względów cenzuralnych doniesień tych zamieścić nie możemy. Jak wiadomo, pierwsze nasze relacje na ten temat, zamieszczone w nr. 48 „Kur. Pozn.“ z dnia 30 ub. m., uległy konfiskacie. Uległ również tego dnia konfiskacie „sanacyjny“ „Dziennik Poznański“ i inne pisma.

Obecnie powtarzamy dane (nieskonfiskowane), jakie zamieścił „Dz. Pozn.“ w nr. 26. Czytamy tam m. i.:

„Demonstracje wieczorne bezrobotnych w dniu 29 ub. m. zakończyły się przypadkowem postrzeleniem ułana pułku ułanów Dworniczaka, który spacerował sobie po mieście. Dworniczak około godz. 21 otrzymał przypadkowo postrzał w brzuch na ul. Aptekarskiej. Ciężko rannego przewieziono do szpitala, gdzie okazało się, że strzał przebił jelita w 10 miejscach. W nocy dr. Chrystmann i dr. Polewski ze względu na pogarszający się stan zdrowia rannego dokonali operacji. W godzinach rannych Dworniczak poczuł się jeszcze gorzej, wobec czego wezwano do chorego jego rodzinę.

„Tymczasem rozruchy trwały do godz. 23-ej. Straty wynoszą: 5 szyb wystawowych, wybitych na ul. Marsz. Piłsudskiego, kilka lamp elektr. i gazowych ulicznych, oraz około 40 szyb w Ratuszu. Aresztowano około 15 osób, w tem kilku chłopców w wieku szkolnym.

„30 bm. zebrali się bezrobotni w Strzelnicy. Konferował z nimi naczelnik opieki społecznej Nowicki z ramienia magistratu i doszedł z bezrobotnymi do uzgodnienia poszczególnych punktów ich żądań; wszyscy będą rejestrowani, w 3 partjach podzieleni i otrzymają pracę przy robotach nadziemnych miasta, oraz pomoc lekarską w miarę możliwości. Obrady ukończono około południa i wreszcie zapanował spokój.

„Od dziś wyznaczył zarząd miejski następną partję w liczbie 100 osób bez pracy do robót przy budowie ulic.“

ZGON WSKUTEK POSTRZAŁU

Leszno. (Tel. wł.). W piątek rano uległ cierpieniom starszy ułan 17 pułku ułanów ś. p. Ignacy Dworniczak, rodem z Kunowa pod Gostyniem w Wielkopolsce.

Pogrzeb trzech ofiar lodu

Dziś przed południem odbędzie się w Chojnicy koło Biedruska pogrzeb ś. p. Jana Buszki, który utonął w stawie majętności Okolewo, gdy usiłował ratować córeczki dzierżawcy p. Andrzejewskiego, pod któremi załamał się cienki lód. Eksportacja zwłok śp. Buszki oraz Aleksandry i Stefanji Andrzejewskich nastąpi z Okolewa o godz. 9 min. 30.

Urlopy robotnicze na Śląsku

Katowice. (PAT). Wczoraj odbyły się rokowania między związkiem pracodawców górnośląskiego przemysłu górniczo - hutniczego a przedstawicielami związków zawodowych w sprawie stosowania ustawy o urlopach w roku 1936. W wyniku rokowań podpisano umowę ,na mocy której przedłużono zasady udzielania urlopów, ustalone w orzeczeniu polubownem komisji rozjemczej z lipca 1935 r., do końca grudnia b. r. Podpisana umowa utrzymuje dotychczasowy stan rzeczy w sprawie urlopów i przedłuża ważność wytycznych, ustalonych drogą obopólnego porozumienia z września 1935 r.

KRONIKA KARNAWAŁOWA

Na **„Noc karnawałową“**, która odbędzie się w dniu 1 lutego 1936 w parterowych salach Bazaru zapraszają absolwenci wydziału drogowo - wodno - komunikacyjnego przy Państwowej Szkole Budownictwa w Poznaniu. Początek o godz. 21. Zarząd.
zr 12 756

Wieczór Pieśni Stow. Kupców Chrześcijan

W czwartek wieczorem odbył się w salonach Domu Kupiectwa Polskiego wieczorek pieśni, zorganizowany przez Stowarzyszenie Kupców Chrześcijan dla swych członków. Celem wieczorku, który był pierwszym z serji odtąd regularnie organizowanych, było bliższe zapoznanie się członków stowarzyszenia. Pogramy będą urozmaicane i obok pieśni, które figurowały w programie pierwszego wieczorku, przewidziane są wieczorki muzyczne, wesołe i taneczne.

Program czwartkowego wieczoru wypełnił koncert chóru męskiego „Arion“ w sile około 30 osób, który pod batutą p. prof. Klichowskiego wykonał szereg polskich pieśni Żeleńskiego, Nowowiejskiego, Galla, Lachmana i Wallek-Walewskiego. W przerwie p. Jerzy Klichowski odegrał na fortepianie „Menuet“ Paderewskiego oraz preludjum Rachmaninowa. Produkcje chóru oraz p. Klichowskiego spotkały się z zasłużonemi oklaskami. Po części muzycznej odbyła się herbatka oraz pogawędka, która przeciągnęła się w miłym nastroju do późnej godziny. (a.)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— * **Uzbrojeni włamywacze.** W Gąskach, w powiecie inowrocławskim, włamali się w nocy nieznani złoczyńcy do mieszkania rolnika Antoniego Woźniaka. Włamywacze skradli 20 zł w gotówce, dwa dolary amerykańskie, pościele i różną odzież. Zbudzony ze snu gospodarz spłoszył włamywaczy i począł ich ścigać. Złodzieje, ostrzeliwując się z rewolwerów, porzucili łup i zbiegli. (kl.)

— * **Porażenie prądem.** Wczoraj uległ porażeniu prądem elektrycznym 31-letni Wojciech Nawrocki z Żegrza (ul. Poznańska 25), zatrudniony w fabryce papieru „Malta“, jako pomocnik maszynisty. — Przywołano pogotowie ratunkowe (66-66), które udzieliło Nawrockiemu pierwszej pomocy. Obrażenia jednak nie były groźne, wobec czego pogotowie przewiozło go do domu. (kl.)

— * **Stróża postrzelono.** W Zamorzu, w powiecie szamotulskim stróż polny Siemiennik napotkał w lesie trzech osobników, ładujących na wóz kradzione drzewo. Na widok zbliżającego się stróża, złodzieje porzucili zaprzęg, lecz podczas ucieczki ostrzeliwali się i zranili Siemiennika w nogę. Jeden z trzech napastników został ujęty. Prowadząca dochodzenie policja w Pniewach jest już na tropie dalszych sprawców. (kl.)

— * **Oszustwa z obligacjami pożyczek.** W więzieniu sądowem w Poznaniu osadzono pod zarzutem oszustw 34-letniego Bronisława Webera, który mieszkał przez pewien czas w Poznaniu na Grobli. Weber był agentem jakiegoś żydowskiego banku pożyczkowego w Małopolsce i jako taki w powiatach szamotulskim i obornickim „sprzedawał“ na raty obligacje pożyczek, przyczem oszukiwał wiejską ludność. — Przypuszcza się, że liczba poszkodowanych jest duża. Ewentualni poszkodowani mogą się zgłaszać w wydziale śledczym policji w Poznaniu. (kl.)

Gdzie spotkają się eleganckie Panie?

Oczywiście na herbatce Pań Wincentek dzielnicy św. Łazarskiej, w dniu 10 lutego o godz. 17, w lokalu Związku Pań Domu, ul. 27 Grudnia 19 w podwórzu.

Cel dobroczynny i miła rozrywka, a bufet znakomity!

W Bułgarji kwitną śliwy

Wiedeń. (Tel. wł.). Utrzymująca się od wielu tygodni w Bułgarji niezwykle łagodna i ciepła pogoda spowodowała, że w całym kraju zakwitły w sadach i ogrodach drzewa owocowe i kwiaty. W plantacjach kwiatów zakwitły róże. Niezwykłe to zjawisko wywołuje podziw.

Wbrew oczekiwaniom, że temperatura zmieni się w ciągu stycznia, również ten miesiąc był upalny. Temperatura w ciągu stycznia wynosiła od 20 do 21 stopni Celsjusza. Nawet w okolicach, gdzie w tym czasie notowano znaczny spadek temperatury, zakwitły śliwki i drzewa migdałowe.

Z WIELKOPOLSKI

—+ **Gębice.** Groźny pożar wybuchł w Słowikowie w zagrodzie roln. Cz. Dunikowskiego. Państwą żywiołu padła stodoła i chlew. Należy zaznaczyć, że jest to już czwarty z rzędu pożar u p. Dunikowskiego. — Drugi pożar wybuchł we Wronowach pod Strzelnem. Ogień zniszczył napełnioną zbożem stodołę, oraz narzędzia rolnicze na szkodę gospod. Fr. Smula. Straty są poważne. (lg)

—+ **Gniezno.** Dwaj podszywający się pod agentów różnych banków, także Banku Polskiego w Gnieźnie, oszuści — jeden lat 40—45, wzrostu średniego, szatyn, włosy długie czesane do tyłu, — drugi lat 30—35, wzrostu wysokiego, twarz pociągła, — po uprzedniem urobieniu sobie gruntu, przy okazji oferowania losów loteryjnych, wyludzili od Petroneli Jaśkowiakowej w Małczewie, pow. Gniezno, 13 obligacyj pożyczki konwersyjnej na ogólną sumę 1 270 zł.

— Podczas przeprowadzki z ul. Warszawskiej na ul. 3 Maja, skradziono Stefanowi Święcickiemu 1 dywan, koloru zielono-szarego, wartości około 180 zł.

— Złote gody małżeńskie obchodzą 31 stycznia pp. Andrzej i Marja z Borowiaków Kubasikowie z Gniezna, ul. Powstańców Wlkp. 8.

— Do restauracji p. Rozplochowskiego, ul. Rzeźnicka 1, zakradli się złodzieje i skradli tam różnego towaru, wartości około 400 zł. Sprawców ujęto. (br)

—+ **Kościan.** Stron. Narod., wydział Młodych, w Kokorzynie urządza w niedzielę, 2 lutego b. r., w Kościanie uroczystość poświęcenia proporczyka.

— Stow. Pań Mil. św. Winc. a Paulo bardzo wydatnie pracuje nad ulżeniem doli biednych i ma stale w swej opiece 38 rodzin, oraz 62 osoby samotne. Że stow. niejednokrotnie otarło łzę biednemu, niechaj posłuży za dowód, że w ciągu 3 miesięcy wydano biednym za 111 zł towarów mięsnych, za 326 zł towarów kolonj., 15 f. mąki, 32 f. kaszki, 25 f. grochu, 71 f. cukru, 2.509 l. mleka, 128 chlebów, 130 bułek, 102 ctr. węgli i 175 sztuk różnej odzieży i bielizny.

— Wskutek licznego napływu żebraków do naszego miasta, organa policji i samorządu wzmocniły obławę za żebrakami i każdego dnia przytrzymuje się po kilku żebraków, przekazuje się ich do sądu grodzkiego, który po zawyrokowaniu odstawia ich następnie do domu przymusowej pracy w Bojanowie. Widać, że ten proceder bardzo popłaca, gdyż przy rewizji osobistej żebraków spotyka się u nich dość dużą gotówkę. Winę tego ponosi społeczeństwo, dające żebrakom gotówkę, zamiast bonów Taniej Kuchni.

— Na rocznem walnem zebraniu Sodalicji Marjańskiej żeńskiej w skład nowego zarządu weszły pp.: Janina Włoszkiewiczówna, Halina Romanowska, Ludomira Skrobalska, Zofja Hauserówna, B. Klusakówna, Anna Augustyniakówna, Łucja Dzikowska, E. Jurżanka i Marja Stróżykówna. (mk)

—+ **Krobja.** Odbyło się walne zebranie tow. śpiewu „Harmonja". Zarząd wybrano następ.: pp. M. Urbański — prezes, A. Zjeżdżałka — sekretarz, K. Wiekliński — skarbnik, A. Wiekliński — dyrygent. W dniu 16 lutego b. r. urządza tow. zabawę karnawałową.

— Zmarł w szpitalu w Marysinie Jan Majcherek, który został pobity widłami przez swego szwagra, Antoniego Dąbrowicza w Skóraszewicach. Pogrzeb odbył się 30 stycznia w Skóraszewicach. Ś. p. Majcherek osierocił żonę i 3 nieletnie dzieci. (kr)

—+ **Krotoszyn.** Walne zebranie Stron. Narod. odbędzie się w czwartek, 6 lutego, o godz. 20 w sali hotelu Wielkopolskiego. (fk)

—+ **Leszno.** Nowy dowódca 17 p. uł. p. pułk. dypl. Kurnatowski, dotychcz. dowódca 5 p. strz. konnych w Tarnowie, przybył w środę po poł. do Leszna, gdzie objął pułk. Wiecz. odbyło się uroczyste przyjęcie w kasynie oficerskiem.

— Wesołą operetkę p. t. „Gołe panny" wystawia 2 lutego w sokolni tow. śpiew. „Chopin".

— Projekt budżetu pow. leszczyńskiego na rok 1936/37 zostanie wyłożony do publ. wglądu w czasie od 4 do 11 lutego b. r. włącznie, w godzinach urzęd. w biurze wydziału pow., pokój 2.

— Na uroczystem zebraniu Tow. Wł. Nieruchomości wybrano zarząd w składzie pp.: adw. Krauze — prezes, Kaźmierowski — w. prezes, Poślednik — sekretarz, Groberski — zast. sekr., Kornicki — skarbnik, Skoracki, Jankowski i Rzepka — kom. rew. (lh)

Katastrofa kolejowa na moście

Nowy Jork (Tel. wł.) W uzupełnieniu pierwszych wiadomości o strasznej katastrofie kolejowej w Pottsville w Pensylwanji donoszą, że liczba rannych wynosi 40. Dokładna liczba zabitych nie została jeszcze ustalona. Dotąd bowiem nie zdołano wydobyć z rzeki wagonu sypialnego, w którym, według przypuszczeń, znajdowało się kilkunastu pasażerów.

Naoczni świadkowie tak opisują przebieg katastrofy:

Gdy parowóz mijał czoło mostu nagle z parowozu wybuchł ostry płomień, poczem nastąpił silny głuchy wybuch, spowodowany, jak przypuszczają, pęknięciem kotła, który wyleciał w powietrze. W tej samej chwili lokomotywa, wypadłszy z szyn, stoczyła się na mocne obramowanie mostu, złamała je i runęła z wysokości kilku metrów do rzeki, głębokiej w tem miejscu do 10-ciu metrów. Wóz bagażowy i dwa wagony sypialne, porwane przez lokomotywę, runęły również do rzeki. Pozostała część pociągu stoczyła się po wysokim nasypie na sąsiednią ulicę, łamiąc maszty telefoniczne i telegraficzne, przewody świetlne, wskutek czego w mieście na jakiś czas zapanowały egipskie ciemności. Połączenia telefoniczne z okolicą zostały również przerwane.

Po pewnym czasie przybyła na miejsce katastrofy straż ogniowa, która nasamprzód musiała ugasić pożar, jaki powstał na moście, zachodziła bowiem obawa, że płonąca część mostu zwali się na szczątki rozbitych wagonów.

Zatrucie rybą

Lwów. (Tel. wł.) Wskutek spożycia ryby w restauracji hotelu „Polonia" w Tarnopolu zmarł rotm. Zaremba a 4 inne osoby ciężko się rozchorowały. Władze restaurację zamknęły.

Niezadowolenie w kołach rzemieślniczych

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach rzemieślniczych wywołało niezadowolenie zarządzenie ministra opieki społecznej, zabraniające pobierania opłaty za naukę od uczniów i bezpłatnego zatrudniania terminatorów. Rzemieślnicy przestali wobec tego przyjmować uczniów w naukę, zwłaszcza, że nie ogłoszono dotychczas przepisów wykonawczych, któreby powyższy zakaz w szeregu rzemiosł złagodziły.

Samorząd rzemieślniczy podnosi, że stanowisko min. opieki społecznej jest wobec postulatów rzemiosła od wielu lat zdecydowanie negatywne. W ciągu 7 lat działalności samorządu rzemieślniczego ministerstwo nie uwzględniło ani jednego wniosku izby rzemieślniczej. (w)

Dygnitarz przemytnikiem

Gdynia. (Tel. wł.). Na posiedzeniu izby handlowej jeden z radców stwierdził, że jest publiczną tajemnicą na Pomorzu, iż jednego z dygnitarzy izbowych schwytano na gorącym uczynku przemycania wódek z Gdańska. Interpelujący zapytał prezesa, czy w obronie honoru izby zarządzono odpowiednie środki.

Prezes stwierdził, że jest oszołomiony interpelacją, o fakcie tym nic nie wie, prosi by nie dyskutowano o tem szerzej i przyrzekł, że odpowiednio sprawę załatwi. (p).

Skazanie Żyda za mord

Radomsko. (Tel. wł.). W dniu 28 bm. sąd okręgowy z Piotrkowa na sesji wyjazdowej w Radomsku rozpatrywał sprawę Żyda Rudnera, oskarżonego o zamordowanie śp. Augustyniaka. Morderstwa tego Rudner dokonał w czasie wojny światowej.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał Żyda na 68 miesięcy więzienia, przyczem na podstawie amnestji z wymiaru kary darowano mu 2 lata.

RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce" wyświetla film pod tyt. „Bohater mimowoli". Szoeke Szakall zdobył sobie dużą popularność dzięki specyficznemu humorowi. Jego specjalnością są bezgranicznie naiwni ludzie: poczciwi, o dobrem sercu, ale — mówiąc poprostu, głupi. Dużo cierpliwości musiała mieć chlebodawczyni Franza Nowaka, aby znosić wybryki gońca, który odstręcza jej klijentów, nic nie robi i jeździ na wycieczki jej motocyklem. Wyrzucony goniec ma dużo szczęścia, bo przez omyłkę zostaje zaangażowany do teatru, jako aktor dramatyczny. Tutaj ma obszerne pole do rozwinięcia swej naiwności, popełnia jedną gaffę za drugą, póki nie zrujnuje dyrektora teatru, a sam nie dorobi się majątku. Równolegle z wesołemi przygodami naiwnego staruszka rozwija się intryga miłosna pomiędzy dwojgiem młodych ludzi: on widzi kobiety tylko w aktorkach, więc ona, choć jest dzielną kierowniczką fabryki, udaje aktorkę i zdobywa sobie jego miłość. Pogodna i bezpretensjonalnie zabawna historyjka toczy się miło i wesoło. Coraz rozlegają się wśród publiczności głośne wybuchy śmiechu. Melodyjne piosenki urozmaicają akcję.

W nadprogramie — interesujący tygodnik PAT-a. (ver.)

Kino „Apollo" wyświetla film pod tyt. „Dodek na froncie" z Adolfem Dymszą, Michałem Zniczem, Alicją Halamą, Heleną Grossówną i Mieczysławą Ćwiklińską w rolach głównych. Sam pomysł, będący założeniem intrygi, wzięto od Haseka z powieści „Przygody dzielnego wojaka Szwejka". Jest to motyw przebrania się Dodka w mundur armji nieprzyjacielskiej, od której to chwili nasz bohater, krakowiak z krwi i kości, staje się oficerem rosyjskim. Wywołuje to różne zabawne nieporozumienia i powikłania, z których ratuje Dodka nadejście legjonistów. Kanwą do opowieści jest parodja wielkiej wojny, posuniętą bardzo daleko. Np. scena odkomenderowywania zdrowych żołnierzy do szpitala, aby patetyczna pułkownikowa miała kogo pielęgnować.

Pełno tam bardzo dobrych sytuacyj i powiedzeń — obok niedość przemyślanych. Przytem autor scenarjusza jest na tyle pesymistą, aby nie pokazać poza Dodkiem i jego partnerką ani jednej postaci, którąby zechciała się posługiwać rozumem dla celów praktycznych. Ale pierwszorzędna obsada z Dymszą na czele, staranna reżyserja, chóry Dana i Siemionowa, z przemilemi melodjami, zawrotne tempo akcji — to walory, dla których warto ten film zobaczyć.

Nadprogram — tygodnik Foxa ze szczegółami pogrzebu króla Jerzego V i reportażem z terenów walk w Abisynji. (Sza.)

Kino „Corso" wyświetla film pod tyt. „Dwa oblicza" i „Przygoda podróżników". Kino „Corso" jest zawsze wierne swej linji programowej. Na pierwsze jest więc dramat cowboyski z Ken Meynardem. Ken Meynard jest największą gwiazdą tego rodzaju dramatów: jest sympatyczny, świetnie wysportowany, pysznie jeździ konno. Dramaty z Ken Meynardem są zawsze pełne tempa, sensacji, sytuacyj niebezpiecznych, z których nasz bohater przez swą pomysłowość, odwagę i zręczność zawsze cało wychodzi. A obok tego wszystkiego nie brak tym dramatom i raz po raz jowjalnego uśmiechu. „Dwa oblicza" jest właśnie takim w swoim rodzaju dobrym dramatem cowboyskim. Partnerką Meynarda jest Cecylja Parker.

W nadprogramie — dramat „Przygoda podróżników" z Williamem Desmondem i Robertem Allen. (Sza.)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 31. 1. 1936 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	89.50	89.68	89.32
Amsterdam	360.—	360.72	359.28
Londyn	26.24	26.31	26.17
Nowy Jork czek.	5.24 5/8	5.25 7/8	5.23 3/8
Nowy Jork kabel	5.24 7/8	5.26 1/8	5.23 5/8
Oslo	131.86	132.13	131.47
Paryż	35.00½	35.07½	34.93½
Praga	21.96	22.00	21.92
Sztokholm	135.35	135.68	135.02
Szwajcarja	172.70	173.04	172.36
Berlin	—,—	213.98	212.92
Kopenhaga	—,—	117.39	116.81
Medjolan	—,—	42.50	42.25
Helsinki	—,—	11.60	11.54
Hiszpanja	—,—	72.73	72.43
Montreal	—,—	5.26¼	5.23¼

Tendencja niejednolita.

Obligacje i papiery wartościowe:

5% poż. konwers.	59.25
6% poż. dolarowa	77.00
4% poż. premj. dol.	52.75
7% poż. stabiliz.	62.38
w drobnych	62.63

Tendencja przeważnie utrzymana.

Akcje w złocie:

Bank Polski	96.50
Lilpop	8.75
Ostrowiec	17.75
Starachowice	33.50

Tendencja mocniejsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Kamienica tanio
masywna, trzypiętrowy narożnik na trzy ulice przy Parku Wilsona, dochód 9 000, okazja. Podział dzieci, pośrednicy wykluczeni. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 060

Willkę
1 do 3 mieszkaniowa z ogrodem, wolną podatku, niedaleko tramwaju kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 91 974

7. SPRZEDAŻE

Kolonjalny
delikatesowy, mieszkanie, korzystnie, dobrze zaprowadzony, powód choroba. Adres Kurjer Poznański zdg 92 289

Urządzenie
składowe każdej branży stoły, gablotki. Dąbrowskiego 94. zdg 92 299

Kiosk
5×4 Adres Kurjer Poznański zdg 92 218

Skład
cukierków mieszkaniem. Adres Kurjer Poznański zdg 92 204

Maszyna
czółenkowa, wysokoramienna zł 55.— skład maszyn św. Marcin 13. zdg 92 237

Karnawał!
Na przyjęciach niezbędne są do zimnego bufetu noże i widelce ze stali nierdzewnej
Nie pokrywają się bowiem plamami przy używaniu octu, musztardy, majonezów itp. Wielki wybór po najniższych cenach poleca
Ed. Karge
Poznań ul. Nowa 7/8. Przyjmuje asygnaty „Kredyt". dg 578

Sprzedaż Poinwenturowa naczyń aluminjowych
po niesłychanie niskich cenach
tel. 30-18 **JAN DEIERLING** tel. 30-43
HURT **Poznań, Szkolna 3** DETAL
np 5974

13. SZUKA MIESZK.

Urzędnik
na wyższem poważnem stanowisku, poszukuje komfortowego 5-cio pokojowego mieszkania. — najchętniej Łazarz — Jeżyce. Oferty Kurjer Pozn. zdg 91 990

2
pokoje kuchnią okolica Śródka, Chwaliszewo, rok zgóry, wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 92 064

3
lub 4 pokojowego mieszkania poszukuje oficer zawodowy od zaraz, najchętniej Jeżyce lub w okolicy. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 92 045

23. ROZMAITE

Ekspresdruk
obecnie 27 Grudnia 5. Pilne druki zaraz. Wizytówki setka złotego. dr 664

25. MUZYKA

Początkującym
gry fortepianowej skutecznie szybkie postępy. 6 zł miesięcznie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 92 310

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 50 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Posługi
całodziennej poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 072

Rządca
na niewypowiedzianem samodzielnem stanowisku oparty na najlepszych referencjach szuka od 1. 7. ewentualnie rychlej stosownej posady. Wiek średni. — Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 92 117

Dziewczę
uczciwe poszukuje posady do dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdg 92 079

Kawaler
solidny, sumienny z rowerem poszukuje posady z kaucją bankową 150.—. Oferty Kurjer Pozn. zdg 92 078

27. WOLNE MIEJSCA

Stenotypistka
z maszyną, dyktowanie większej pracy. Warunki spiesznie Kurjer Poznański p. 2943

28. ROZRYWKA

Barbara Stanwyk
Obyczajowo-życiowa arcykreacja pięknej kobiety
„Czerwona dama"
do niedzieli Kino-teatr „Sfinks". zdgr 92 193

Co futro — to **Edmund Rychter** = co ubranie — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop

Przedpłata na miesiąc luty 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.42, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200.149